

Wstęp

Gdy jesienią 2006 r. wysłaliśmy naszą ankietę do przeszło dwustu historyków zajmujących się badaniami dziejów Polski w okresie zamkniętym cezurami 1944/45–1989, nie zamierzaliśmy prosić fachowców o dokonanie przez nich oceny czy bilansu państwa, noszącego od 1952 r. nazwę Polską Rzeczpospolita Ludowa, w skrócie PRL. Cel nasz był znacznie skromniejszy, o czym najlepiej świadczy następujący zestaw postawionych respondentom pytań:

1. Czy w dziejach Polski Ludowej dostrzega Pan/Pani tematy dotychczas pominięte? Prosilibyśmy o wysunięcie postulatów badawczych.

2. Jaką rolę w warsztacie badawczym historyków, zajmujących się dziejami Polski Ludowej odgrywają, a jaką winny odgrywać, różne kategorie źródeł?

3. Czy w Pana/Pani warsztacie naukowym wykorzystuje Pan/Pani monografie i wydawnictwa źródłowe dotyczące Polski Ludowej opublikowane przez 1989 r. – i dlaczego?

4. Jaką nazwę okresu 1944/45–1989 uważa Pan/Pani za odpowiednią – Polska Ludowa? PRL? Peerel? Rzeczpospolita Dwa i Pół? Polska pod okupacją sowiecką? Ewentualnie prosimy o własne propozycje.

5. Czy opublikował(a) Pan/Pani także jakieś prace naukowe dotyczące innych okresów dziejów Polski lub z zakresu dziejów powszechnych? (Oczywiście możliwa jest odpowiedź: nie dotyczy).

6. Prosimy wymienić nazwiska historyków zajmujących się dziejami Polski Ludowej, których uznaje Pan/Pani za autorytety naukowe.

Z odpowiedzi na pierwsze pytanie wyłonić się miał aktualny obraz stanu badań, pokazujący zresztą nie tyle istniejące osiągnięcia, ile przede wszystkim zaniedbania wraz z dezyderatami dotyczącymi konieczności podjęcia konkretnych tematów. W odpowiedziach na pytanie odnoszące się do warsztatu badawczego spodziewaliśmy się otrzymać z jednej strony uwagi o przydatności tradycyjnych przekazów źródłowych, takich jak wszelkiego rodzaju dokumenty archiwalne, materiały o charakterze pamiętnikarskim, prasa, audycje radiowe czy programy telewizyjne, z drugiej zaś strony uwagi badaczy uwzględniających również zupełnie nowe medium, jakim jest internet. Odpowiedzi na pytanie trzecie miały dostarczyć informacji o dokonywanej obecnie ocenie dorobku naukowego tych badaczy dziejów Polski Ludowej, którzy działali i tworzyli w warunkach istniejących ograniczeń cenzuralnych. Szczególnie zależało nam na otrzymaniu opinii na temat dalszego wykorzystywania ówczesnych edycji źródłowych. Odpowiedzi na pytanie czwarte traktowaliśmy jako swoisty plebiscyt za przyjęciem, czy też odrzuceniem najczęściej stosowanej nazwy i określenia – Polska Ludowa. Podawane przez respondentów w odpowiedzi na pytanie piąte informacje o ich publikacjach naukowych, dotyczą-

cych innych okresów, połączone z wypełnieniem naszej prośby o dane biograficzne i naukowy dorobek, miały przynieść w rezultacie rodzaj „bazy danych” o grupie historyków, zajmujących się badaniami interesującego nas okresu. Wreszcie z odpowiedzi na ostatnie, szóste pytanie, powstać miała, zgodnie z naszą intencją, lista badaczy dziejów Polski Ludowej, uznanych w tej dziedzinie, przez ich kolegów „po fachu”, za naukowe autorytety.

Na naszą ankietę odpowiedziały 42 osoby, a więc mniej więcej co piąty z tych, do których wysłaliśmy ankietę, prosząc o wypowiedź. Niewątpliwie spodziewaliśmy się, że uczestników ankiety będzie więcej. Mieć jednak trzeba na uwadze fakt, że za napisanie tekstu nie obiecywaliśmy autorom żadnego honorarium, a gdy ktoś zadanie to chciał bardzo poważnie potraktować, wymagało to wszakże dużego wysiłku i wkładu pracy. W tej sytuacji z tym większą wdzięcznością należy potraktować udział w ankiecie autorów obszernych, a przy tym bardzo interesujących wypowiedzi, by wymienić Błażeja Brzostka, Stanisława Ciesielskiego, Tadeusza Kisielewskiego, Zbigniewa Romka, Jana Ryszarda Sielezina, Romana Wapińskiego, Marka Wierzbickiego czy Jacka Wołoszyna. Cieszymy się, że wśród respondentów naszej ankiety znaleźli się tak wybitni badacze, jak Włodzimierz Borodziej, Andrzej Friszke, Michał Głowiński, Marcin Kula, Andrzej Paczkowski, Rafał Stobiecki czy Dariusz Stola. Natomiast trudno nie wyrazić żalu, że zabrakło głosów innych wybitnych przedstawicieli naszego środowiska, takich jak Antoni Dudek, Jerzy Eisler, Dariusz Jarosz, Paweł Machcewicz, Grzegorz Motyka, Krzysztof Persak, Wojciech Roszkowski, Rafał Wnuk, Tadeusz Wolsza, Wojciech Wrzesiński czy Marcin Zaremba. Choć nielicznie, są jednak wśród uczestników ankiety reprezentowani także cudzoziemcy – Padraic Kenney ze Stanów Zjednoczonych oraz dwaj Niemcy Dieter Bingen i Klaus Ziemer. Zechcieli przesłać swe wypowiedzi także badacze reprezentujący pokrewne historii dyscypliny naukowe – Michał Głowiński i Anna Wolff-Powęska.

Jako pomysłodawca ankiety po lekturze nadesłanych wypowiedzi mam przeświadczenie, że uzyskany przez nas i prezentowany w tym tomie materiał będzie z pożytkiem służył zarówno historykom teraz zajmującym się dziejami Polski Ludowej, jak i tym, którzy tematyką tą zainteresują się w przyszłości. Szczególnie inspirującymi, moim zdaniem, mogą się stać odpowiedzi na pierwsze pytanie ankiety, odnoszące się do stanu badań i postulatów badawczych. Zwracam uwagę na wielokrotnie ponawiany apel o intensyfikację badań z zakresu historii społecznej, przy uwzględnieniu w kwestionariuszu pytań badawczych problemu mentalności oraz ludzkich postaw i zachowań, zmieniających się w poszczególnych okresach 45-letniego trwania Polski Ludowej. Wyraźnie można przy tym odczytać w wielu wypowiedziach protest przeciwko obserwowanej tendencji ukazywania z jednej strony zbrodniczej władzy, z drugiej zaś opozycyjnego wobec niej i ją zwalczającego społeczeństwa. Uczestnicy ankiety sugerują potrzebę zajęcia się strategią przystosowywania się ludzi do istniejącego systemu, którego zmiana dla większości obywateli PRL wydawała się niemożliwa i nieprawdopodobna.

Przyznaję, że z pewnym rozczarowaniem czytałem odpowiedzi na pytanie ankiety dotyczące warsztatu naukowego i bazy źródłowej, jaką mają do swej dyspozycji badacze dziejów Polski Ludowej. Ewidentne jest, że każdy z nich staje przed dylematem, jaki stwarza nadmiar, a właściwie wręcz zalew źródeł, które teoretycz-

nie powinien w swej pracy uwzględnić. W sytuacji, gdy badaczowi udaje się dotrzeć do dokumentacji archiwalnej, dla jego poprzedników niedostępnej, zrozumiała jest dominacja właśnie tego rodzaju przekazu źródłowego w warsztacie naukowym, jaki ów historyk sobie tworzy. Jakże łatwo potem o eliminację w owym warsztacie innych źródeł. Badacz zafascynowany raportami służby bezpieczeństwa częstokroć zapomina o szansie, jakiej są pozbawieni jego koledzy zajmujący się wcześniejszymi okresami, a którą stwarza możliwość sięgnięcia do relacji, w każdym razie rozmowy z ludźmi jeszcze żyjącymi.

Przez chwilę nie żałuję, że w naszej ankiecie umieściliśmy pytanie o nazwiska historyków – badaczy dziejów Polski Ludowej, którzy są dla respondentów autorytetami naukowymi. Nie ukrywam, że ze szczególną satysfakcją odnotowałem, że wśród podawanych nazwisk najczęściej pojawia się Krystyna Kersten, której choroba uniemożliwia co prawda dalszą pracę naukową, ale której dorobek naukowy jest niepodważalny, a Jej uczniowie i wychowankowie nigdy nie zapomną, ile Jej zawdzięczają. Anna Siwik z Krakowa, która, jak przypuszczam z Krystyna Kersten nigdy osobiście się nie zetknęła, pisze: „Jest wielu historyków dziejów najnowszych, których bardzo cenię, ale jeśli miałabym wymienić jedno nazwisko, to byłaby to Krystyna Kersten, a z młodszego pokolenia – Andrzej Friszke – za solidny warsztat i obiektywizm”. Czyż nie jest znamienne, że Andrzej Friszke uważa Krystynę Kersten za swą mistrzynię! Po niej najczęściej wymienianym historykiem, uznawanym za autorytet naukowy w zakresie badań nad dziejami Polski Ludowej, jest Andrzej Paczkowski. Dalsza lista w układzie alfabetycznym, przedstawia się następująco: Antoni Dudek, Jerzy Eisler, Andrzej Friszke, Dariusz Jarosz, Marcin Kula, Paweł Machcewicz, Dariusz Stola i Wojciech Roszkowski.

Kilka słów na temat uczestników naszej ankiety. Przygotowując zestaw osób, do których zwróciliśmy się z prośbą, by zechcieli w niej wziąć udział, postanowiliśmy skierować nasz apel do wszystkich, o których działalności naukowej, związanej z badaniami dziejów Polski Ludowej, udało się nam zdobyć jakiejkolwiek informacje. Światopogląd, czy też przekonania i opcje polityczne nie miały oczywiście dla nas najmniejszego znaczenia. Stąd zdarza się, że sąsiadują w tym tomie obok siebie wypowiedzi historyków, których trudno sobie wyobrazić zasiadających przy tym samym, konferencyjnym stole.

Publikujemy integralne teksty nadesłanych wypowiedzi, z jednym tylko wyjątkiem Lucyny Kulińskiej. Dokonałiśmy w tym tekście znacznych skrótów w części zawierającej dane biograficzne oraz bibliografię własnych publikacji, a także zrezygnowaliśmy ze wzmianek odnoszących się do spraw personalnych. Uznaliśmy za jedynie słuszną zasadę umieszczenie otrzymanych tekstów w porządku alfabetycznym nazwisk ich autorów.

Po zapoznaniu się z plonem naszej ankiety zacząłem się zastanawiać, czy nie warto byłoby kolejny tom *periodyku* przeznaczyć na publikację wyboru wypowiedzi dotyczących oceny Polski Ludowej, jakie pojawiły się w trakcie dyskusji organizowanych przez redakcję takich pism, jak „Tygodnik Powszechny”, „Więź”, „Arcana”, „Pamięć i Sprawiedliwość” czy „Przegląd Polityczny”. Moim zdaniem, koniecznie powinna temu towarzyszyć wyczerpująca analiza wyników sondaży opinii publicznej, przeprowadzanych przez OBOP i CBOS.

Tomasz Szarota